Nr. 143 Piotrków — Tomaszów — Radomsko, środa, dnia 25 maja 1938 r. Cena 10 groszy. Rok XXIV

Dziś DODATEK FILMOWY i TABELA LOTERII

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10-65.

Kino-Teatr „As" w Piotrkowie ul. Niepodległości nr. 2.

Od dziś i dni następnych
Blaski i cienie carskiej Rosji ukazuje wielki film zrealizowany w-g znakomitego utworu Al. Puszkina
DUNIA
Córka Poczmistrza
Popołudniówka o g. 3 LUDZIE ZAUŁKA
Początek o godz. 7 pp, w niedzielę i święta o godz. 4 po poł.

Barykady na granicy czeskiej

Sudety zamienione w obóz wojskowy

WIEDEŃ. „Wiener Voelkischer Beobachter" donosi z Linzu, że wzdłuż całej granicy Czech i Austrii, głównie na wszystkich drogach, wiodących do Austrii, zostały ustawione barykady po stronie czeskiej.

Czesi wycofali częściowo swe wojska, natomiast na miejsce ich weszły uzbrojone oddziały cywilnej gwardii, które obsadziły wszystkie przejścia graniczne.

Wobec zupełnego zabarykadowania dróg, nie mogły się dostać do Czechosłowacji nawet samochody czeskie, które powracały z Austrii.

W mieście Gmund, leżącym częściowo na terenie austriackim, a częściowo na czeskim, wyłączyli Czesi prąd elektryczny, wobec tego austriacka strona miasta wraz z dworcem kolejowym pozostawała w zupełnych ciemnościach.

Czeski samolot nad Niemcami

Mnożą się wypadki naruszania granic

ANNABERG. — Wczoraj przed południem wydarzył się nowy wypadek naruszenia granicy.

Nad leżącym na terenie Czechosłowacji miasteczkiem Weipert ukazał się czechosłowacki samolot wojskowy, który następnie przeleciał przez granicę niemiecką w pobliżu Baerenstein.

W samolocie, uzbrojonym w karabin maszynowy, znajdowało się dwóch ludzi załogi. Po dłuższym krążeniu nad Baerenstein samolot odleciał w kierunku Pressnitz, leżącego na terytorium Czechosłowacji.

W pobliżu Pressnitz samolot zwalił się na ziemię i objęty został płomieniami. Pomimo wysiłków, nie udało się uratować żadnego z pilotów.

BERLIN. „Angriff" donosi z Pragi, że całe Sudety zamienione zostały w obóz wojskowy.

Rząd praski powołuje młodzież sudecką do szeregów i przenosi ją do Słowacji.

W związku ze wzmożonym ruchem wojskowym, wszystkie pociągi Czechosłowacji opóźniają się.

Pociąg pośpieszny Praga — Paryż zatrzymany został przez 4 godziny w górach między Pilznem a Marienbadem.

BERLIN. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że na granicy niemiecko - czeskiej na północ od Linzu w miejscowościach Urlichsburg i Hohenfurtch żołnierze czescy wtargnęli na mosty graniczne, które w połowie należą do Niemiec, obrzucili wiązkami słomy i oblali benzyną.

Przy zbliżeniu się niemieckiej straży granicznej, żołnierze ci wycofali się na terytorium czeskie.

Niemieckie Biuro Informacyjne pokreśla, że jest to już trzeci wypadek naruszenia granicy przez żołnierzy czeskich.

LONDYN. Premier Chamberlain złożył wczoraj po południu w Izbie Gmin oświadczenie w sprawie Czechosłowacji, zawierające najpierw chronologię faktów, począwszy od 19 maja do dnia dzisiejszego, przy czym zapowiedział, że wieczorem odbędzie się rozmowa Henleina z premierem Hodżą.

Chamberlain stwierdził następnie, że rząd brytyjski dąży do pokojowego załatwienia zatargu i w tym dążeniu spotkał się ze zrozumieniem obu stron.

Gdy premier skończył swe oświadczenie, przewódca opozycji poseł Atlee oświadczył, że byłoby rzeczą niewłaściwą wymagać od premiera w obliczu istniejącego naprężenia wyraźnych deklaracyj, ale wyraził nadzieję, że wysiłki rządu brytyjskiego zostaną zakończone pomyślnym rezultatem.

PARYŻ. Poniedziałkowa prasa paryska na podstawie informacyj z Pragi, Berlina i Londynu stwierdza z ulgą, że niebezpieczeństwo natychmiastowego zatargu między Niemcami i Czechosłowacją, dzięki energicznemu stanowisku Londynu, zostało usunięte.

Jakkolwiek część dzienników, zgodnie z widoczną tendencją francuskich kół rządowych nie alarmowania opinii, mówi nawet o odprężeniu, to jednak, według zgodnej oceny publicystów — sytuacja międzynarodowa pozostaje w dalszym ciągu nie wyjaśniona.

„Echo de Paris" w tytule zapowiada nawet, że najbliższe dni winny zadecydować „o wojnie i pokoju".

PARYŻ. Prawicowy dziennik „Liberte" wyraża zdziwienie z powodu akcji rządu czechosłowackiego, który w chwili niebezpieczeństwa niemieckiego, polecił koncentrować wojska na granicy polskiej.

„Czy jeszcze nie zrozumiano w Pradze, jak dalece błędy popełnione w przeszłości wobec Polski, ciążą na rozwoju spraw Czechosłowacji oraz w jej bezpieczeństwie?".

Rozmowa Henleina z prem. Hodżą

PRAGA. Biuro prasowe stronnictwa sudecko - niemieckiego komunikuje:

Konrad Henlein złożył wczoraj premierowi Hodży na jego zaproszenie wizytę w pałacu Kolowrata. Wizyta ta rozpoczęła rozmowy informacyjne, które mają służyć do wyjaśnienia i uspokojenia sytuacji politycznej.

Zgon brata P. Prezydenta P. R.

23 b.m. w południe w hotelu „Polskim" przy ul. Floriańskiej w Krakowie zmarł nagle na aneurwyzm serca ś.p. Ludwik Mościcki, dyrektor Państwowych Zakładów Przemysłowych w Cieszynie, brat Pana Prezydenta R.P. Prof. Ignacego Mościckiego.

S.p. dyr. Mościcki przybył rano do Krakowa w sprawach służbowych w towarzystwie swego sekretarza.

Zmarły liczył lat 68.

Delegacja parlamentarzystów słowackich

przybyła z wizytą do Warszawy

W poniedziałek wieczorem przyjechała do Warszawy grupa 11-tu słowackich parlamentarzystów obozu ks. Hlinki z senatorem Buday'em i posłem Sidorem na czele.

Gości słowackich powitała na dworcu delegacja pod przewodnictwem senatora Gwiżdża, prezesa Towarzystwa Przyjaciół Słowaków.

Do wysiadających z wagonu Słowaków, którym wręczono liczne wiązanki kwiecia, przemówił sen. Gwiżdż, witając ich na ziemi polskiej. — Wzniesiony przez sen. Gwiżdża po serdecznym przemówieniu okrzyk: — „Niech żyją Słowacy", podchwyciła licznie zebrana na dworcu publiczność.

Na przemówienie to odpowiedział ks. kan. dr. Buday, wicemarszałek Senatu, który wzruszonym głosem m.in. powiedział — „ Z chwilą, gdy wstąpiliśmy na ziemię polską, wszędzie jesteśmy witani z niezwykłą serdecznością. Polska okazuje nam dużo serca i my jej odpłacamy tym samym."

Wśród okrzyków „niech żyje Słowacja" delegacja słowackich parlamentarzystów odjechała do Hotelu Turystycznego.

Codreanu przed sądem

Proces przewódcy „Żelaznej Gwardii"

BUKARESZT. Dnia 23 b.m. przed sądem wojskowym 2 korpusu armii w Bukareszcie rozpoczął się proces przeciwko przewódcy Żelaznej Gwardii Korneliuszowi Codreanu, oskarżonemu o zdradę główną, spisek przeciwko bezpieczeństwu państwa i podburzanie do rozruchów.

Sądowi przewodniczy płk. Dimitru, obrony podjęło się 20 adwokatów.

Przesłuchiwany Codreanu podaje, że liczy 38 lat, z zawodu jest adwokatem, zamieszkiwał w siedzibie partii t. zw. „Zielonym Domu" w Bukareszcie. Od 19 kwietnia przebywa w więzieniu, gdzie odbywa karę wymierzoną mu w procesie o obrazę prof. Jorgi.

Zaraz na wstępie rozprawy obrońcy wysuwają cały szereg zastrzeżeń co do formalności aktu oskarżenia, właściwości zastosowanej procedury, żądając m. in. odroczenia rozprawy. Wszystkie te wnioski zostały przez trybunał odrzucone.

Na rozprawę powołano 100 świadków m. in. ojca oskarżonego prof. Codreanu, b. premiera Maniu, b. premiera Vaidę-Voevoda, kilkudziesięciu wyższych wojskowych w tym wielu generałów oraz szereg najwybitniejszych przedstawicieli Żelaznej Gwardii.

Do przerwy południowej trybunał załatwiał czynności wstępne, przesłuchując oskarżonego, sprawdzając liczbę świadków i t. d. Stwierdzono, że spośród zebranych brakuje 74 świadków.

Ks. Radziwiłł Rudy ożenił się

z leciwą, lecz bogatą wdową

LONDYN. W urzędzie stanu cywilnego w Caxton-Hall w Westminster odbyła się wczoraj ceremonia ślubu 68-letniego ks. Michała Radziwiłła z p. Stewart Dawson, 57-letnią wdową po bogatym jubilerze londyńskim.

P. Dawson przybyła do urzędu na pół godziny przed panem młodym. Ks. Radziwiłł przyjechał w towarzystwie swego sekretarza i mjr. Stewarta Dawsona swego przyszłego pasierba.

Po ceremonii ślubnej ks. Radziwiłł oświadczył przedstawicielom prasy:

„Na razie nie mamy żadnych planów. Prawdopodobnie pozostaniemy w Anglii jeszcze kilka tygodni. Gościnność angielska jest najwspanialsza na świecie. W ogóle Anglia jest cudownym krajem. Prawdopodobnie weźmiemy później ślub kościelny".

Nowopoślubiona małżonka ks. Michała oświadczyła:

„Jesteśmy oboje b. szczęśliwi. Przez kilka tygodni zamierzamy objeżdżać Anglię samochodem, po czym udamy się na południe Francji".

Przed Caxton-Hall skonsygnowano silny oddział policji dla utrzymania porządku w wielkim tłumie, który się zebrał przed urzędem i który wznosił okrzyki i bił oklaski, gdy nowożeńcy odjeżdżali samochodem.

Premier Rumunii wyjechał

żegnany z honorami na dworcu w Krakowie

23 maja o godz. 17.06 opuścił Kraków w drodze powrotnej do Bukaresztu premier rumuński patriarcha Miron wraz z towarzyszącymi mu osobami.

Na dworcu kolejowym żegnali Dostojnego Gościa przedstawiciele władz państwowych z p. wojewodą krakowskim dr. Piotrem Małaszyńskim, przedstawiciele wojska z gen. Piaseckim i płk Madeyskim, wiceprezydent Krakowa dr. Stanisław Klimecki oraz przedstawiciele duchowieństwa prawosławnego.

Cukiernia „KRAKOWIANKA" — plac Kościuszki nr. 7 — poleca najlepsze lody pół porcji 30 gr cała 50 gr.

PEŁNA TABELA LOTERII

Czwarta klasa -- 15-ty dzień ciągnienia

I i II ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5000 na nr: 33585

Zł 50000 na n-ry: 6834 111004
Zł 25000 na nr: 122321
Zł 15000 na nr: 12622
Zł 10000 na n-ry: 17609 23926 38349 66848 121342 132567 149612
Zł 5000 na n-ry: 30202 37913 43233 53259 97062 108343
Zł 2000 na n-ry: 58779 73105 71308 73253 76104 77987 86604 93150 94342 138332 140951 144172 148309 150517 151762 159656
Zł 1000 na n-ry: 4147 7849 9734 10953 19667 19920 22783 23016 25758 28607 29931 31770 32494 35844 37045 38152 58323 58458 64771 68846 70800 75741 80559 101006 104851 104896 129028 137973 141033 142774 149634 152546 153418 155986

Wygrane po 250 zł

125 87 268 398 499 507 57 74 793 1044 113 79 394 504 9 27 53 55 700 16 37 856 2180 224 46 92 418 79 80 565 674 885 915 32 3080 519 74 731 60 805 38 70 954 93 4020 294 355 76 91 532 600 98 721 856 65 5077 114 233 323 54 570 76 691 988 6089 475 90 939 7052 70 256 71 310 55 405 507 674 849 934 8011 179 312 68 534 762 9119 33 38 263 307 543 714 63 963
10041 124 84 223 470 559 72 84 758 872 93 907 3 53 65 11061 151 615 28 738 46 93 808 921 12115 66 293 336 633 705 834 907 16 13097 114 357 89 333 573 84 776 91 891 920 14061 225 411 523 57 682 700 6 9941 97 15097 565 92 615 712 72 16023 3 696 193 505 922 86 17016 251 514 701 941 59 118089 156 216 498 596 99 782 843 920 19157 75 441 511 56 61 654 846 75
20069 204 28 443 566 69 701 72 858 66 969 21074 166 219 363 503 850 54 22004 3 856 92 225 344 90 450 57 517 45 608 789 23050 75 259 302 27 453 8 4504 88 652 779 920 60 24148 79 89 334 77 741 79 828 56 993 25070 266 354 97 570 91 830 906 93 26091 103 92 202 77 381 441 79 701 21 94 881 27024 127 64 262 370 78 98 482 532 46 57 685 705 863 70 28008 57 199 212 13 329 39 97 582 607 64 97 772 849 84 922 84 29166 76 78 260 69 435 687 709 17 29 52 92 838 919 26 86
30609 773 31031 363 582 672 852 70 32180 423 43 723 42 330005 10 48 149 339 55 437 45 667 817 29 34011 15 175 97 278 312 434 55 527 90 730 806 995 35129 375 521 706 816 45 36056 97 117 21 41 73 367 482 83 539 664 707 808 911 37211 301 20 84 424 517 29 47
38136 98 211 28 56 456 96 566 828 39241 486 94 67 610 708 40 804 3 71 913 59 82
40040 66 141 276 90 351 417 37 600 84 989 8 41021 35 83 123 41 238 39 358 543 688 861 90 42197 272 323 87 549 837 43025 39 84 207 455 78 579 629 67 895 917 67 44111 70 76 219 401 18 572 618 798 927 33 45032 200 352 690 95 749 839 78 929 46051 58 227 59 326 81 422 654 734 903 53 64 85 47008 9 21 37 109 1 360 455 83 604 723 843 52 941 48072 83 85 328 652 55 712 800 36 49016 141 64 352 478 500 35 722 851 72 952 53 86 92
50073 149 200 27 351 78 304 619 733 835 88 917 51210 68 609 14 50 52096 168 225 96 355 56 593 716 803 25 48 936 45 13083 407 883 900 57 54023 27 193 268 184 444 78 552 798 827 38 39 999 55040 105 19 56 296 313 458 632 750 68 807 46 929 56081 231 45 307 567 681 708 35 87 829 931 90 57013 225 325 87 94 434 63 720 803 58 72 58027 140 289 96 639 47 869 74 985 59087 156 96 391 406 31 545 751
60339 89 445 83 516 71 712 57 60 91 812 985 61098 101 263 596 620 62015 101 31 91 24 41 50 98 846 914 84 97 63050 79 716 52 64010 229 391 689 703 583 65473 585 950 66186 89 364 69 80 525 50 79 90 666 763 73 915 67195 276 308 50 589 787 976 68014 25 75 94 126 63 75
502 25 39 40 61 603 91 834 73 946 75 69275 373 693 918
70013 27 52 285 389 96 438 58 542 85 781 825 53 71117 30 50 98 289 320 41 565 719 60 817 24 982 72031 247 319 43 425 518 611 787 887 987 73009 53 74 113 294 358 95 432 95 518 39 51 622 74019 27 39 186 339 62 503 645 759 801 976 75006 29 61 283 416 527 37 659 47 710 912 24 92 965
76088 224 37 95 98 353 447 793 97 801 968 77086 102 309 21 561 83 600 21 44 73 708 925 28 52 78047 66 67 198 271 548 53 99 619 737 70 98 877 88 914 94 79111 217 38 50 394 626 893 95 908
80158 441 508 638 710 19 845 7 911 84 86 81054 70 174 314 52 400 542 688 710 41 814 908 34 99 82032 126 51 306 28 64 75 578 683 782 817 907 10 83156 87 270 411 27 79 517 29 88 775 888 940 84095 135 228 398 613 852 85 938 53 85116 42 264 764 65 86001 76 88 138 217 455 500 605 780 804 67 75 950 58 87241 97 313 584 681 770 73 885 88089 112 219 33 332 409 31 36 550 672 792 860 928 89250 361 407 75 565 640 733 88 840
90083 137 69 97 260 67 314 37 816 57 91002 188 278 331 42 99 576 688 798 92049 15 66 454 577 608 61 98 757 93074 77 162 99 242 87 312 53 510 23 31 32 663 777 85 867 77 94017 71 183 252 403 30 31 50 99 572 692 868 95104 230 73 79 444 744 861 66 971 96155 92 228 301 480 570 818 63 937 55 98 97074 82 201 36 72 77 352 419 84 95 698 771 851 98019 124 382 449 60 68 519 609 840 51 63 914 60 99185 203 427 65 523 605 30 715 808 22 45 923
100426 647 59 730 829 57 101130 89 283 473 570 699 876 922 102153 489 511 634 865 924 103115 43 227 58 360 406 8 553 55 89 643 852 60 104045 129 414 583 630 853 105159 87 245 375 503 43 641 64 96 813 33 919 106055 67 110 39 313 39 621 916 52 107405 85 92 658 837 909 108315 425 90 61 094 109200 315 49 71 19 814 59
110121 249 410 608 745 832 111013 92 201 334 58 20 627 72 77 842 112071 133 229 327 44 72 534 624 749 820 62 70 95 902 903 113068 192 434 502 9 16 75 78 774 805 52 947 65
114075 151 209 88 483 653 39 96 735 37 93 904 58 115163 88 400 81 782 859 944 73 116034 183 207 470 589 99 638 90 767 71 833 57 81 903 43 46 117090 191 383 98 491 606 54 118136 202 22 61 344 88 90 523 89 753 832 922 119040 107 560 628 769 828 943 57
120216 317 21 44 73 672 99 754 79 942 121014 30 131 27 892 326 480 563 679 785 899 963 122016 32 302 25 435 43 79 662 727 831 951 123024 73 156 9 203 4 45 393 400 610 66 93 876 124031 202 80 327 49 542 660 795 125142 481 88 97 516 57 909 23 930 49 126076 217 391 478 84 587 607 834 74 998 127014 81 127 38 97 209 37 542 635 870 94 913 91 96 128462 691 814 51 129027 67 140 78 221 355 922 99
130183 87 220 96 347 71 97 409 610 948 131059 89 98 224 304 498 535 74 821 923 99 132039 230 380 133161 259 380 91 417 78 826 901 83 134127 70 389 476 579 646 93 135055 93 239 48 18 26 49 443 517 45 83 611 734 872 75 136005 82 119 71 81 84 211 350 623 96 841 137011 157 69 85 251 570 648 703 76 87 930 37 89 94 138297 306 420 69 513 625 726 40 989 139000 32 48 97 147 70 75 287 508 11 632 54 85 976
140053 144 213 15 38 308 20 443 573 665 719 28 62 991 141413 35 48 626 70 734 43 828 930 142002 20 99 280 393 473 525 65 602 777 890 947 88 143063 152 85 90 330 80 528 612 13 21 144239 52 82 370 482 597 718 27 922 145033 178 91 288 349 402 527 30 611 9 713 854 146212 31 308 453 601 20 99 701 44 55 98 860 80 913 23 147231 55 303 450 88 651 722 63 843 148022 98 107 302 728 149278 82 393 481 508 43 671 722 63 827 979
150089 208 88 439 523 648 807 41 36 972 82 151031 177 307 828
152056 107 49 362 468 72 877 931 153026 392 402 26 66 562 691 731 867 914 154064 124 281 439 541 93 649 99 155199 226 33 79 348 81 755 863 904 156051 70 133 354 506 84 619 845 48 935 157031 151 325 89 496 99 653 55 819 73 928 158044 130 47 317 404 75 514 67 159076 194 264 519 26 73 613 792 815 27 962 79

III ciągnienie
Wygrane po 250 zł

2 155 59 75 574 75 662 798 835 1407 648 64 881 2024 174 912 3213 96 734 823 4431 32 95 932 79 5045 73 199 250 714 823 914 61 6196 775 812 7719 908 8443 591 769 9011 536
10113 54 300 511 689 862 961 11313 97 443 777 992 12027 276 476 643 882 13549 732 87 14312 452 63 622 99 15159 623 770 90 817 83 64 16185 375 585 791 857 17686 18020 577 612 19393 682 721 971
20696 861 21233 415 533 23011 64 289 532 24098 205 415 537 801 991 25002 39 192 584 26280 463 751 22 979 27053 269 338 983 8035 558 619 39 967 29013 701
30039 191 250 485 622 816 978 89 31097 176 478 799 32018 49 112 446 525 644 766 848 961 87 33003 330 448 811 95 980 34193 212 619 785 803 990 35002 125 74 534 36 649 753 36250 58 472 939 37099 295 580 936 38446 63 920 39119 531 92 802 15 952
40050 619 38 774 891 41025 50 700 49 902 42172 386 733 913 43321 672 841 44041 627 37 41 779 45048 46033 55 141 244 316 419 537 53 621 831 97 47053 688 718 827 89 966 48184 503 10 60 798 851 49940
50478 933 51650 818 52120 53884 903 54110 40 585 678 809 55027 56 184 614 56488 812 64 57011 50 571 696 928 60 58158 61 69 572 656 59068 318 555 85 697
60230 379 96 626 920 61180 154 94 330 467 551 93 821 80 62306 508 14 629 63028 189 361 518 719 818 64124 82 327 400 94 607 65189 210 52 456 556 803 21 66049 143 295 481 595 623 731 811 67006 411 570 85 808 68007 305 694 700 844 962 69321
70503 703 18 98 71451 78 725 909 72037 212 394 576 73775 863 968 79140 229 836 83 959 75073 138 96 285 342 56 407 56 923 664 770 976 76048 175 324 449 70 654 823 77109 58 366 464 88 502 638 78419 26 867 940 79334 67 79 84 945
80151 334 704 46 805 41 81060 114 48 301 16 414 757 960 82312 725 54 810 83087 84110 416 518 85126 230 403 24 57 73 730 953 86099 367 556 87202 813 910 21 88417 89080 84 481 890
90076 234 400 814 91208 36 325 704 954 53 74 92520 604 762 72 93183 260 436 72 790 875 94845 95336 80 402 503 831 96038 183 94 279 85 395 448 758 97031 35 129 30 783 843 98211 27 303 746 68 99216 62 661
100546 874 81 969 101071 252 382 641 756 824 943 53 102148 389 422 974 103109 281 481 794 104016 267 602 723 885 105140 70 279 348 54 909 106096 209 391 507 755 63 980 107190 590 683 108035 183 307 453 858 89 891 109388 522 68 84
110052 389 911 13 16 111311 30 58 920 112021 548 79 614 936 113114 614 767 931 81 114173 266 408 23 115339 565 679 717 116033 58 86 200 563 684 93 117609 101 67 905 9 118077 263 509 961 119179 795 99 944 89
120180 89 286 578 757 836 929 121179 84 649 95 914 122153 74 75 548 65 756 823 950 123170 234 356 124097 285 401 30 551 866 909 63 125183 525 784 845 980 126044 694 127206 360 407 60 945 95 128373 497 628 730 46 129387 634 89 934
130033 53 337 52 761 816 959 131119 788 132068 228 434 517 697 748 62 931 133546 737 44 134010 306 456 537 804 6 135042 219 520 601 778 816 69 900 25 136230 310 402 768 866 137029 70 227 888 926 138050 343 424 926 75 139363 752
140275 843 54 141213 20 341 54 628 860 142017 137 316 514 83 729 842 143090 390 859 935 71 144005 297 536 145027 408 39 607 13 15 850 70 966 147110 471 558 73 147128 346 754 148089 196 468 513 69 86 600 828 98 149076 120 57 422 978
150409 501 151225 492 795 362 995 152039 194 397 406 510 709 29 45 869 951 153654 735 900 154015 118 435 82 580 886 960 155148 459 156219 777 157345 709 158228 374 86 95 570 81 521 948 159024 106 560 694 837

IV ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20000 na nr: 95763

Zł 25000 na n-ry: 26189 140479
Zł. 10000 na n-ry: 20332 82374
Zł 5000 na n-ry: 15035 22356 66801 128459
Zł. 2000 na n-ry: 2880 5526 8578 11653 31644 61866 73165 71453 108940 111640 124576 136464 136661 137316 146388 147380 157043
Zł 1000 na n-ry: 3947 14968 15866 18324 19397 23922 24706 24717 26593 32976 33248 33719 42989 43189 55470 67964 81021 91131 93923 95343 95571 97727 99382 100003 105994 106337 107402 143891 151852 154613 156170

Wygrane po 250 zł

58 72 351 62 424 558 678 799 890 959 1301 2556 70 609 3124 327 472 718 27 37 63 966 4017 139 257 456 673 752 5127 766 806 51 6103 22 848 7019 39 66 148 227 571 8000 229 88 402 625 962 9053 143 842
10437 598 806 923 11050 221 815 62 908 68 12015 177 85 257 687 802 13283 342 428 516 656 706 858 14610 784 912 15481 717 815 16246 76 17089 273 318 503 605 915 74 18130 452 631 19112 808
20121 562 794 827 21357 426 32 574 79 671 762 898 22127 374 503 80 23107 68 686 827 24213 889 25057 553 56 755 26064 418 27059 163 92 308 414 658 782 28441 52 733 39 29476 81 85 764 989
30173 721 45 810 31276 436 58 962 32348 607 809 967 97 33036 40 491 799 34030 384 426 758 90 872 92 956 35193 334 524 818 36104 459 794 932 37141 221 326 600 722 851 38034 129 310 92 828 77 39109 45 74 311 499 788 894
40071 75 631 833 43 49 41161 91 449 636 947 42215 55 614 34 74 718 909 22 43108 80 87 44564 715 45904 46154 281 93 357 82 972 47077 395 48215 629 796 897 49123 57 236 99 426
50211 51050 173 345 447 628 831 993 52787 968 53145 96 275 421 54009 35 455 792 889 920 55060 328 633 82 56063 268 329 570 621 67 733 86 811 915 44 57097 235 613 983 58085 146 285 59265 69 995
60088 186 88 250 372 602 720 859 968 61208 57 603 62150 265 631 63193 217 352 519 711 833 79 919 33 64108 390 422 55 722 837 987 65907 66722 67303 509 673 942 68029 66 243 340 436 896 98 69045 262 403 590 629
70224 575 71393 526 752 821 41 72464 867 73017 112 250 310 479 505 761 68 74033 68 274 530 710 56 803 75081 99 328 75 569 655 857 77 975
76527 77 90 735 77035 314 405 11 78006 147 494 532 79102 207 89 453 657 939
80071 169 304 650 904 47 81470 71 87 796 82322 517 28 999 83082 415 56 97 860 76 959 75 84296 645 83 750 916 42 68 85269 71 500 86047 329 498 545 963 87013 251 68 513 37 900 88085 111 208 337 570 87 801 990 89164 76 263 79 436 507 8 752
90074 240 70 686 959 91157 256 92198 333 450 718 28 969 93119 288 414 733 79 82 868 925 94174 85 95 434 61 513 92 978 95013 122 502 756 96184 454 584 635 97 792 93 926 97157 229 305 30 658 63 839 98256 99061 68 298 367 787
100080 127 249 323 612 37 101286 707 868 102239 90 320 426 599 698 103050 91 172 363 470 501 865 76 958 71 104011 665 732 105358 411 75 603 106024 167 249 566 814 917 108144 353 502 992 109011 201 70 676
110186 518 111245 522 894 997 112014 131 885 113191 528 71 980 14063 98 146 497 672 924 29 115073 213 337 473 636 783 885 116038 89 394 514 727 117333 52 53 87 89 118087 487 567 70 664 916 119036 260 551 839 916
120193 585 978 121166 486 706 74 829 122095 281 431 123040 446 50 124174 514 45 62 712 938 47 125493 736 38 126268 486 544 127634 895 128086 330 597 973 129477 97 502 644 70 749 895 920 36
130089 554 70 131653 728 862 132059 225 45 607 49 821 133109 49 389 750 890 903 88 134121 311 24 25 405 13 42 749 64 135940 136002 139 297 549 695 739 870 949 137008 179 88 296 99 547 760 138084 385 537 793 139064 746
140029 98 191 239 301 491 92 99 536 981 141428 793 910 31 142169 495 822 143386 580 87 144027 373 496 145059 198 324 27 98 883 146022 262 346 799 147133 506 49 762 931 62 148133 278 380 488 547 748 924 149384 414 546 50
150003 108 44 450 551 733 39 848 929 151047 175 286 380 516 859 986 152154 61 369 515 921 153080 366 589 859 154626 83 857 937 54 155540 156086 135 157123 366 607 80 81 158025 283 396 613 159366 522

Kłopoty księcia pana

Prasa angielska przynosząc wiadomość o ślubie księcia Michała Radziwiłła z panią Davson, donosi jednocześnie z Paryża, że pani Suchestow znajduje się w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej i zamierza wytoczyć ks. Michałowi proces o odszkodowanie w wysokości 50.000 funtów szterlingów za niedotrzymanie obietnicy małżeństwa. Według prawodawstwa angielskiego ma ona pewne szanse wygrania procesu.

Natomiast radca prawny pani Suchestow, lwowski adwokat, dr. Richter na razie nie wie, czy pani Suchestow wystąpi ze skargą przeciwko księciu. Oświadczył on, że sytuacja jego klientki jest bardzo przykra. Książę zapisał jej u rejenta kaliskiego jeden ze swoich majątków wartości miliona złotych. Zapis ten jednak miał być ważny dopiero na wypadek ślubu.

Książę Radziwiłł był dwa razy żonaty i dwa razy się rozwiódł. W roku 1898 poślubił w Petersburgu arystokratkę węgierską, Marię de Benardaky, z którą rozwiódł się w roku 1915, by poślubić starszą o cztery lata od siebie markizę hiszpańską, Marię Henriettę Joaqinę Martinez de Medinilla de Santa Susanna de la Esperanza de Villafranqueza. Z drugą żoną rozwiódł się w roku 1933.

Ponieważ książę rozwiódł się ze swą drugą żoną w Paryżu, a dotychczas nie ma między Polską a Francją umowy o wzajemnym uznawaniu rozwodów, rozwód jego jest wobec polskich władz nieważny. Nie ważne jest więc i jego małżeństwo z panią Davson i jego obecny ślub w Londynie może być nawet uważany za bigamię.

Na małej wokandzie...

Cała Polska śpiewa

czyli: „Nocna serenada"

(A. E.) Złamane serce... Ból i tęsknota.... Zginiesz, lub będziesz moją!.. Oto tragiczne skutki zawiedzionych miłości. Czasem jednak rozgoryczony kochanek obmyśla zupełnie nowy, oryginalny sposób zemsty; tą właśnie drogą poszedł pan Szymon Bażancik.

***

Noc była pogodna i po rynku wałęsały się zakochane pary, gdy pan Szymon przystanął pod oknem swej bogdanki. Siadł wygodnie na trotuarze, nogi opuścił w rynsztok, nastroił mandolinę i zanucił piosenkę na melodię: „Oj, panno Maniu!":

— Na temże rynku jest łachadoja,
Co z właściwości słynie tej,
Że każdy jeden, pętak, niedojda,
Może sempatię zdobyć jej.
Bum cyk, cyk, bum cyk, cyk, bum.

Dokoła pana Szymona zebrała się grupka nocnych spacerowiczów, a na pierwszym piętrze za firanką przyczaiła się panna Franciszka Łupniewska i pilnie, a zawistnie nadsłuchiwała.

A pan Szymon śpiewał dalej:

— Bo panna Frania ma swój humorek,
Za mężczyznamy mknie jak ptak,
Czy to niedziela, czy inszy wtorek,
Wystarczy palcem dać jej znak.
Bum cyk, cyk, bum cyk, cyk, bum.

Słuchaczy przybywało coraz więcej pan Szymon uśmiechał się więc z zadowolenia i zaintonował trzecią zwrotkę:

— Ty na kochaniu się fest wyznajesz,
Praktykie Franiu klawę masz;
Jeśli więc wszystkiem swej buzi dajesz,
I mnie pocałuj — gdzie tylko chcesz,
Bum cyk...

W tym momencie z okna na pierwszym piętrze wychyliło się naczynie, kształtem przypominające filiżynkę, i zawartość jego chlusnęła na nocnego trubadura. Ponieważ zaś dostało się przy tym również publiczności, przeto powstała groźna awantura, zakończona przybyciem policji i sprawą sądową.

— Skąd ona mogła wiedzieć, że akuratnie o niej się śpiewa? — mówił na rozprawie pan Szymon. — Przecież niejedna Frania na rynku.

O wiele zaś oskarżona uważa, że to właśnie o niej piosenkie zaiwaniałem, znakiem tego przyznaje się, że faktycznie z niej łachadojda.

Sąd skazał pannę Franciszkę na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem.

Kalendarz dnia

25 MAJA

ŚRODA

Dni Krzyż. Grzegorza VII p. Urbana.
Słowiański: Borysława.
Słońca wsch. 3.29, zach. 19.37.
Księżyca wsch. 1.5, zach. 14.35.

KRONIKA HISTORYCZNA:

992 Zmarł pierwszy król Mieczysław I.
1471 Władysław Jagiellończyk królem czeskim.
1807 Francuzi i Polacy zdobywają Gdańsk.
1809 Gen. Rożniecki zajmuje Jarosław.
1841 Urodziła się pod Grodnem El. Orzeszkowa.
1925 W Paryżu zamordowano atamana Petlurę.

Skazanie podpalaczy

członków organizacji O. U. N.

Sensacyjną sprawę rozpatrywał Sąd Okręgowy w Stanisławowie. Oto we wrześniu 1937 r. nieznani sprawcy podpalili w Drohomuczanach młyn oraz dwa brogi siana i zboża, stanowiące własność Mozesa Nachmana.

Początkowo przytrzymano młynarza pod zarzutem podpalenia dla uzyskania premii asekuracyjnej, później jednak ustalono, że pożar był dziełem członków ruskiej organizacji OUN.

Pod zarzutem podpalenia aresztowano 4-ch wieśniaków, którzy obecnie stanęli przed sądem.

Sąd skazał 3-ch oskarżonych na kary od 5 — 8 lat więzienia, a jednego — uniewinnił.

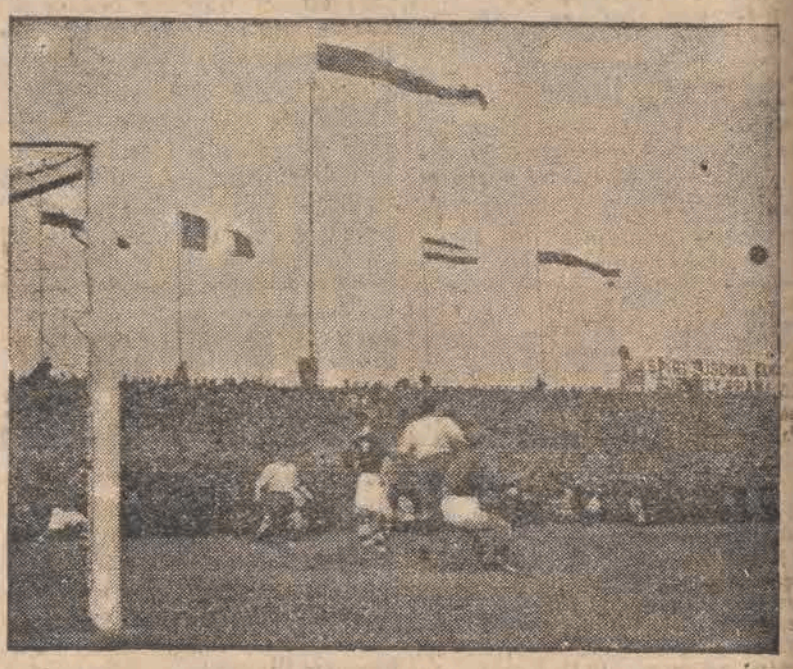

Fragment z sensacyjnego meczu piłkarskiego Polska —Irlandia, zakończonego jak wiadomo wysokim zwycięstwem polskich piłkarzy w stosunku 6:0. Na zdjęciu zacięta walka o piłkę.

„Liga śmierci" szantażowała księcia Michała Rudego

W pierwszym liście, stemplowanym trupią główką, domagano się okupu - Pani Suchestow miała się okryć, „purpurą krwi" Amerykańska gonitwa za szantażystami

Na tle ostatnich perypetyj miłosnych księcia Radziwiłła Rudego i ostatecznego zlikwidowania stosunków z nadobną panią Suchestow proces, który będzie się toczył już w dniu 10 czerwca b. r. przed Sądem Okręgowym w Warszawie, będzie miał swoistą wymowę.

Przypomni bowiem te niedawne jeszcze czasy, kiedy miłość księcia Michała do p. Suchestow osiągnęła swój szczytowy punkt. Będzie to bowiem proces o szantażowanie księcia Radziwiłła. A historia jego jest następująca.

Poczta w Antoninie otrzymała list polecony, zaadresowany „JWPan Książę Radziwiłł w Antoninie". List nie zawierał nazwiska nadawcy. Ponieważ ks. Radziwiłł był wymeldowany „nie wiadomo dokąd" poczta listu nie doręczyła.

Zgodnie z przepisami wobec niemożności odesłania listu nadawcy, poczta otworzyła kopertę i odczytano treść listu, która wszystkich wprawiła w zdumienie.

LIST Z TRUPIĄ GŁÓWKĄ.

List był pisany na maszynie na papierze z czarną obwódką i zawierał odcisk trupiej główki.

Pierwsze słowa brzmiały:

„Sądzimy, że sama 4.000 zł. nie jest wygórowana dla Jaśnie Oświeconego Księcia: jedno pociągnięcie pióra po książeczce czekowej i sprawa załatwiona".

Dalej autorzy listu wyjaśniają, co mają na myśli.

Żądają mianowicie, aby książę nadał do Warszawy do przechowalni bagażowej walizkę z sumą 4.000 zł.

BEZCZELNE ŻĄDANIA.

Jednocześnie miał być wysłany na poste-restante w Warszawie list, w którym miał się znajdować kwit bagażowy na odbiór walizki.

List kończył się następującą pogróżką:

NARZECZONA OKRYJE SIĘ PURPURĄ KRWI.

„Zaznaczamy, że po odbiór listu zgłosi się osoba wynajęta, która o niczym nie wie i przytrzymanie jej nie da Jaśnie Oświeconemu Księciu żadnej korzyści. Gdyby zaś Jaśnie Oświecony chciał zawiadomić policję, to ostrzegamy, że jego piękna narzeczona pani Suchestow okryje się purpurą krwi.

Uważamy, że Jaśnie Oświecony Książe przedkłada spokój i zdrowie kochanej niewiasty nad 4.000 zł.".

Pod treścią listu figurowała „Ligue of Death", co po angielsku oznacza „Liga Śmierci".

Poczta antonińska przesłała list władzom bezpieczeństwa. W tym samym czasie do Urzędu Śledczego zgłosił się zamożny przemysłowiec p. Godlewski, który otrzymał podobny list od tajemniczej „Ligi Śmierci".

Członkowie tej szajki mieli zresztą tyle bezczelności, że wciąż telefonicznie dopytywali się, czy pieniądze są już złożone w przechowalni, czy list nadany i t. d.

AKCJA WŁADZ.

Urząd Śledczy polecił p. Godlewskiemu złożyć walizkę z pustą kopertą oraz nadać list na pocztę.

Pewnego dnia po odbiór listu zgłosił się posłaniec, który już na Placu Napoleona przed gmachem pocztowym odał list ten dwum młodzieńcom. Podążyli oni, czujnie obserwowani zresztą przez wywiadowców po odbiór walizki na Dworcu Głównym.

GONITWA ZA SZANTAŻYSTAMI.

W chwili, kiedy podejmowali bagaż, zorientowali się, że są pod okiem policji i porzucając w popłochu walizkę rzucili się do ucieczki. Duży ruch na dworcu ułatwił im przedarcie się na peron.

Tam wskoczyli do odjeżdżającego już niemal pociągu, odchodzącego w kierunku Dworca Wschodniego.

W chwili, kiedy wywiadowcy dobiegli do pociągu, automatycznie zamykające się drzwi zatrzasnęły się i wywiadowcy zostali na peronie.

W czasie jazdy w tunelu młodzieńcy wyrzucili przez okna wszystkie posiadane przez siebie pieczątki „Ligi Śmierci" i kompromitujące dowody.

ZDEMASKOWANIE.

Na nic się to jednak nie zdało. Na Dworcu Wschodnim pociąg został otoczony przez zaalarmowaną już policję i wyłonienie wśród podróżnych dwóch młodzieńców, jadących bez biletu przyszło z łatwością. Byli to 17-letni Wiesław Klupiński i 18-letni Stefan Wiśniewski. Przyznali się do winy.

PRZECENILI...

Na nadchodzącej rozprawie należy oczekiwać wielkiej skruchy sprawców wymuszenia, którzy przecenili, jak wykazało życie, miłość księcia Radziwiłła do p. Suchestow.

Być może, że gdyby list doszedł do rąk ks. Michała, byłby już dużo wcześniej zerwał z p. Suchestow.

przez cały świat, usuwając BÓLISKI bez bólu. — Przy kupnie żądać oryginalnego pudełka LEBEWOHL. Na każdym plasterku jest też napis
LEBEWOHL

Zbrojenia sowieckie na Dalekim Wschodzie

Moskwa dąży do wojny z Japonią

TOKIO. Agencja „Kokutsu" donosi, że polityka bolszewików na granicy ZSRR z Koreą i Mandżukuo jest tego rodzaju, iż każe podejrzewać stronę sowiecką o najbardziej niebezpieczne zamiary.

Bolszewicy jak najwyraźniej zmierzają do tego, by zmusić Japonię do stałego powiększania swych sił zbrojnych w Mandżukuo, dążąc do ułatwienia w ten sposób sytuacji Chin.

Zbrojenia sowieckie na Dalekim Wschodzie prowadzone są ostatnio w niebywałych dotychczas rozmiarach.

Ostatnie dane z tej dziedziny są następujące: Skład liczebny osobnej daleko-wschodniej czerwonej armii — 400.000 żołnierzy wszystkich rodzajów broni.

W Chabarowsku i we Władywostoku znajduje się 200 ciężkich samolotów bombardujących i 1.000 samolotów pościgowych i wywiadoczych.

W ciągu krótkiego czasu na Daleki Wschód przerzucono z europejskiej części ZSRR —500 czołgów — amfibii najnowszych typów oraz ponad 2.000 samochodów pancernych.

Oddziały dalekowschodnie otrzymały ekwipunek kategorii A, zamiast dawnej kategorii C. Ponadto we Władywostoku wre praca nad zmontowaniem z części nadesłanych z europejskiej części ZSRR, nowych łodzi podwodnych, kanonierek i ścigaczy torpedowych.

W czterech punktach na granicy wzniesiono obszerne fortyfikacje stałego typu, obejmujące całe rejony.

Marszałek Blücher dokonywa obecnie inspekcji oddziałów i urządzeń pogranicznych.

Panowie !!! 100 %

sił męskich uzyska pan, stosując aparat „Nr. 111". Naukową broszurę wysyłamy bezpłatnie, dyskretnie. „Inventus — C" Warszawa, Aleje Jerozolimskie 35.

RADIO

WARSZAWA I. (Raszyn)

6.15 „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Ciągnienie miliona. 8.20 — 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00 — 15.30 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Roald Amundsen" — pogadanka dla dzieci. 16.00 Skrzynka językowa. 16.15 Muzyka węgierska (płyty). 16.25 —16.30 Przerwa. 16.30 Transmisja z uroczystego otwarcia Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. 17.30 Pogadanka aktualna. 17.40 Gra Orkiestra Rozgłośni Lwowskiej. 18.20 Życie młodzieży w obozie — pogadanka. 18.30 Audycja dla wsi:. 19.00 „Mecz" — obrazek z powieści 19.20 Recital skrzypcowy. 19.35 Stoicy i epikurejczycy — odczyt. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka taneczna (płyty). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 „Urok wsi w poezji staropolskiej". 22.00 Melodie operetkowe. 22.50 Ostatnie wiadomości. 23.00 — 23.15 „Polskie tereny łowieckie" — odczyt w języku angielskim.

WARSZAWA II. (Mokotów)

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Parę informacji. 14.05 Program na jutro. 14.10 Koncert solistów. 15.00 Pogawędka gospodarska. 15.15 Wiadomości sportowe. 15.20 Kwintet salonowy. 16.15 — 18.00 Przerwa. 18.00 Muzyka taneczna (płyty). 18.45 Koncert orkiestry. 19.35 Muzyka taneczna (płyty). 19.55 Życie kulturalne stolicy. 20.00 — 22.00 Przerwa. 22.00 Polskie wykopaliska w „Stolicy Słońca" — reportaż. 22.15 Płyty. 23.00 — 23.55 Muzyka taneczna.

Echa afery Ciunkiewiczowej

Spensjonowany sędzia przeciw redaktorom i adwokatowi

Głośna przed 6 laty sprawa Ciunkiewiczowej skazanej za udawania kradzieży klejnotów i futer milionowej wartości, celem uzyskania wysokiej premii asekuracyjnej, znów odżyła przed krakowskim Sądem Okręgowym. Ławę oskarżonych zajęli redaktorzy odpowiedzialni dwóch pism krakowskich, oraz adwokat Zygmunt Hofmokl Ostrowski z Warszawy.

Sensacyjny ten proces wytoczył spensjonowany sędzia dr. Wąter, który prowadził dochodzenie w sprawie Ciunkiewiczowej. Adwokat Zygmunt Ostrowski niedawno złożył wniosek o rewizję procesu Ciunkiewiczowej, powołując się na pogłoski, jakoby prowadzący w tej sprawie śledztwo dr. Wąter otrzymać miał od towarzystwa ubezpiecz. Lloyd z Paryża czek na 30.000 franków. Sędzia Wąter poczuł się tym dotknięty i wytoczył proces adwokatowi, oraz dwum dziennikom, które podały treść tego wniosku.

Na rozprawę wezwano szereg świadków m. in. Marię Ciunkiewiczową, Franciszka Parylewicza, ówczesnego prezesa apelacji w Krakowie, Wacława Dlouhyego, ówczesnego szefa personalnego w Min. Sprawiedliwości, obrońców Ciunkiewiczowej, Woźniakowskiego i Aschenbrennera z Krakowa, oraz Ettingera i Jarosza z Warszawy

W pierwszym dniu rozprawy sąd przesłuchał oskarżonych i świadków za wyjątkiem Parylewicza i Dlouhyego, których Ministerstwo Sprawiedliwości nie chciało zwolnić z obowiązku utrzymania tajemnicy służbowej, oraz adwokatów Ettingera i Aschebrennera, którzy nie przybyli do sądu.

Adw. Jarosz zeznał m. in. że sędzia Wąter namawiał go, aby Ciunkiewiczowa przyznała się do winy i zwróciła polisę tow. Lloyd. Świadka raziło, że w gabinecie sędziego często widział agenta Lloydu Dutruye, który mimo że niczym nie był związany ze sprawą (tow. nie wniosło nawet powództwa cywilnego) miał zawsze dostęp do Ciunkiewiczowej. Adwokat Jarosz słyszał, że sędzia Wąter otrzymał czek na 30.000 franków od towarzystwa Lloyd. Wiadomość tę potwierdził nawet pewien wyższy urzędnik z ministerstwa.

Ciunkiewiczowa zeznała, że agent Lloydu był obecny podczes jej przesłuchania i namawiał ją do zwrotu polisy.

Były aplikant sędziego Wątera, obecnie sędzia p. Wędziela zeznał, że robiono odpisy aktów dla agenta Lloydu, który codziennie przychodził do biura sędziego śledczego.

Świadek Ryszard Augenblik z Warszawy, który był w tej sprawie tłumaczem, zeznał że po rozejściu się pogłosek o czeku zapytał o to pana Dutruye. Agent Lloydu oświadczył, mu, że nie było czeku na 300.000 fr., ale na jego żądanie wysłano dla sędziego czek z Paryża, sędzia jednak go nie przyjął, gdyż kwota nie odpowiadała jego życzeniu.

Po przesłuchaniu oskarżonych i świadków obrona wniosła o przesłuchanie nieobecnych w sądzie adwokatów Ettingera i Aschenbrennera. Adw. Hofmokl - Ostrowski zaś wniósł o zwrócenie się do pana Premiera celem uzyskania zwolnienia świadków Parylewicza i Dlouhyego z tajemnicy służbowej. Ponadto adw. Hofmokl-Ostrowski wniósł o sprowadzenie akt dochodzeń dyscyplinarnych przeciwko dr. Watorowi oraz akt dochodzeń wdrożonych na skutek jego wniosku rewizyjnego.

— Nie zatrzymam się w połowie drogi — oświadczył — aby dowieść jaka jest prawda. Niech w Paryżu nie myślą, że wystarczy kilka tysięcy franków, aby wygrać proces o 4 miliony franków. O ile Wąter nie udowodni że każdy grosz otrzymany od agenta Dutruye-go wydał dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a nie dla jego zaciemnienia, to nie znajdzie się w Polsce żaden sędzia, któryby mnie zasądził.

Leje się krew w Meksyku

MEXICO. Donoszą z San Luis Potosi, że w czasie starcia pod wsią Labunita, położoną w południowo - wschodniej części stanu San Luis, został zabity Hippolite Cedillo, bratanek zbuntowanego generała.

Donoszą również, że cedillliści przecięli linie kolejową z San Luis do Tampico pod Guadalcazar, mniej więcej o 100 klm. na północny wschód od San Luis.

Dla ochrony linii kolejowej i wyparcia cedillistów zostały wysłane wojska federalne.

Dopiero teraz dziennik „La Prensa" donosi, że parlament stanu San Luis Potosi powziął w dniu 15 maja uchwałę stwierdzającą, że polityka rządu prezydenta Cardenasa jest antykonstytucyjna i proklamował zniesienie swych zobowiązań w stosunku do rządu centralnego.

Parlament uchwalił następnie przekazanie dowództwa armii stanu San Luis gen. Cedillo i upoważnić go do czerpania funduszów z kas publicznych na prowadzenie kampanii przeciwko prezydentowi Cardenasowi.

Parlament stanu San Luis wydał również apel do innych stanów federacji do powstania przeciwko rządowi federalnemu.

DINOL PŁYN — PRZY POCENIU PACH PROSZEK PRZY POCENIU NÓG **od POTU**

Z. KAMIŃSKA

Dziewczyna do wszystkiego

niezwykłe dzieje pięknej dziewczyny na wielkomiejskim bruku

Szła za mną, usiłowała mnie zatrzymać. Ale ja już zrozumiałam, jaką ona mi karierę szykuję i nie chciałam tego więcej słuchać.

— Chcę się jeszcze z tobą zobaczyć! — powiedziała w końcu, widząc, że nie odpowiadam na jej propozycje kariery. — Nie możemy się tak rozejść. My, takie stare znajome!

Ładna znajomość! Pamiętam dobrze, jak się to wykręcała kiedy jej mówiłam o swojej krzywdzie, w której i ona zawiniła. Na pewno wiedziała, na co odbywa się ta wycieczka do lasu. A nie zważał na to, że byłam jeszcze taka młoda i głupia. Zresztą, może właśnie dlatego mnie wzięła, a nie kogo innego!

Ale odpowiedziałam jej:

— Nie mamy się po co spotykać! Ja takiego życia nie chcę! I nie będę chciała, choćbym miała z głodu zdychać!

— Głupia! — warknęła za mną. — Nie chcesz, to nie! Będziesz jeszcze żałowała. Ale pamiętaj, że nieszkam na Browarnej!

Nie goniła mnie dalej.

— No, — myślę sobie,—dostałabym się w ładne towarzystwo! Przecież ten jej Antoś to jakiś pośrednik spod ciemnej gwiazdy! Już by mnie on urządził! Jakto trzeba się mieć na baczności! Dobrze, że się wygadała. Gdyby nie to, to bym mu może zawierzyła i znalazła się w jakim miejscu, wiadomo jakim!

Wróciłam do pokoju hotelowego. Z obiecanego miejsca na razie nie było nic: tamta dziewczyna wzięła.

Czas mi się wlókł okropnie. Całe dni traciłam na wyczekiwaniu w biurze pośrednictwa. Od czasu do czasu trafiało się jakieś miejsce. Szłam się dowiedzieć.

W niebogatych domach, to byłam za elegancka. Ledwie mnie która pani zobaczyła, już kręciła nosem. Odzwyczaiłam się od mówienia sobie „ty", a tu zaraz:

— Moja droga — mówi do mnie taka jedna. — Stroisz się za bardzo. Skąd ty masz na takie sukienki? To mi się nie podoba, nie mamy o czym mówić ze sobą. Ja potrzebuję kogoś do służby, a nie elegantowania się!

Inna znów zaczęła się dopytywać, czy mnie czasem mąż nie rzucił i dlatego szukam jakiegoś zarobku. Zapytałam jej, skąd jej to do głowy przyszło.

— Bo nie wygląda (ta przynajmniej nie mówiła mi „ty") na to, by była kiedyś służąca.

— Owszem — powiadam — byłam we Francji, ale tam się inaczej służące traktuje. Dlatego przyzwyczaiłam się do innego ubrania się.

Wypytała się mnie u kogo służyłam, ile zarabiałam.

— To wszystko dobre, ale nie u nas, w Polsce— zakończyła tę rozmowę.

Nareszcie zdawało mi się, że dostałam dobre miejsce.

— No, tam się chyba pani zgodzi, — powiedziała mi pani z pośrednictwa.—Do mieszkania posła. Zamożny człowiek i poseł. Mieli go nawet zrobić ministrem. Może zostanie przynajmniej wiceministrem. On zrobi karierę, to i pani przy nim może zrobić! Pani będzie odpowiednia do domu ministra!

Poszłam.

Owszem, mieszkał w porządnym domu, na Pięknej, niedaleko Alei.

Przyjęła mnie jakaś tęga kobiecina. Myślałam, że to jakaś kucharka, albo niańka.

Pytam o panią posłową.

— Ja jestem! — mówi. — Jeśli chodzi o sekretarkę, to już mąż przyjął. Nie potrzeba.

— Nie, — mówię — przysłali mnie z biura pośrednictwa, żeby się umówić o miejsce pokojówki.

— Pokojówki?... — przyjrzała mi się podejrzliwie. — Panna na pokojówkę?... — jakoś nie bardzo mi wierzyła. — Może tak panna mówi, bo miejsce sekretarki już zajęte? Ja wiem! Każda by panna chciała zaraz zostać aniołkiem biurowym przez protekcję mojego męża!

— Nie wiem, o czym pani mówi. Zgłosiłam się na pokojówkę — powtórzyłam.

Nawet nie rozmawiałyśmy o warunkach. Ba zupełnie miała przewrócone w głowie. Ciągle wracał do tego, że wszyscy zabiegają o protekcję jej męża, że opędzić się nie może od rozmaitych pań. I nie dała się przekonać, że mnie o nic innego nie chodzi tylko o miejsce pokojówki!

Odeszłam z niczym.

Już się zastanawiałam nad tym, żeby ubrać się w jakieś pożyczone stare palto i albo berecik albo chustczkę na głowę, bo inaczej nie będą chciały mówić ze mną!

Spróbowałam jeszcze raz. Też jacyś zamożne państwo, jak mi powiedzieli w biurze. On dorobił się podczas wojny. Naturalnie paskarz.

Czekałam w przedpokoju, wielkim jak sala, chyba z godzinę, zanim jakiś drągal zaprowadził mnie do pani domu. Przed tym zabawiał mnie rozmową, że jestem ładna i czy zostanę przyjęta, czy nie żebym się z nim umówiła do kina. Akurat nic innego nie miałam w głowie, tylko umawianie się z jakimś drabem, który wyglądał, jakby pół wsi spalił.

Pani domu już niemłoda, chyba szersza, niż wysoka, z bransoletami na obu rękach, z pierścieniami na każdym palcu, rozwaliła się zaraz na kanapie, a takiej paskarzycy nawet do głowy nie przyszło, żeby mnie posadzić na krześle, chociaż zganiałam i byłam zmęczona. Musiałam stać! Taka wielka dama, a kto wie, co jeszcze parę lat temu robiła! Może nosiła mleko w bańkach spod warszawy po domach!

Jak zaczęła mi wyliczać, co mam robić, to nawet tego nie mogłabym spamiętać: sprzątanie, pranie, gotowanie,froterowanie, wyprowadzanie dwóch psów, roboty co najmniej na cztery osoby w takim wielkim mieszkaniu! I za to wszystko jakaś pensyjczyna i jałmużna a nie zapłata za ciężką pracę. Podziękowałam.

W biurze mieli nawet o to do mnie pretensje.

— Pani jest za wybredna! — powiedziała do mnie urzędniczka.

To jej powiedziałam, jakie ta paskara ma wymagania.

Dzień po dniu schodził, a ja jakoś nie miałam miejsca i nie.

Po tygodniu powiedziałam sobie, że wezmę jakie, byle jakie, byle się zaczepić.

Pieniędzy już prawie nie miałam, bo trochę dałam w zakładzie za Rysia. Byłam u swego synka trzy razy. Pierwszy raz jak mnie zobaczył, to nawet mnie nie poznał. Dopiero jak go ponosiłam trochę na ręku, popieściłam, to nie chciał iść ode mnie.

(Dalszy ciąg jutro).

Ogłaszajcie się w naszym piśmie

LECH MUSZYŃSKI — COPYRIGHT BY BULL

DEMON TORU

PAMIĘTNIK KONIA WYŚCIGOWEGO

18.

— Chyba nie liczy pan na to, że on wygra ten wyścig? — zapytał Ripple.

— Panie Ripple — powiedział poważnie Tim O'Hearn.— Nie puszczam nigdy konia do wyścigu, jeśli nie jestem pewien, że ma on szanse. Zresztą teraz, kiedy już Demon jest mój, mogę panu oznajmić, że ta „szkapa" jak pan ją nazywa wygrała dla mnie wszystkie te pieniądze, które za nią Panu zapłaciłem. Gdy Demon debiutował postawiłem na niego 50 dolarów, bo spodobał mie się jego wygląd. Zresztą i później nie zawiodłem się na nim a nawet mogę powiedzieć, że przeszedł on moje nadzieje, bo ostatecznie jest przecież tylko dwulatkiem. Obawiam się tylko, czy to pęknięcie kopyta nie powiększy się.

Nim zaprowadzono mnie z powrotem do stajni, słyszałem jak umawiali się, że Ripple zajmie się moim transportem do Churchill wraz z innymi końmi, Iron Leafem i Audie Blue. Zdaje mi się, że ja jeden stanowiłem całą stajnię Tima O'Hearna.

Opowiedziałem o wszystkim Iron Leafowi, a on powiedział:

— Więc startujesz w „Nagrodzie Baskforda"? — No, widocznie twój nowy właściciel jest o tobie bardzo dobrego mniemania. Po Nagrodzie Belmonta jest to przecież najcenniejsza nagroda dwulatków.

Byłem uradowany. Nareszcie miałem startować w poważnym, imiennym wyścigu, miałem pojechać też do Dawns, gdzie była panna Jadzia, Stary Sam i mój przyjaciel Trocadero. Cieszyłem się jednak przede wszystkim z tego, że, nie byłem własnością Jacka i Krebsa; mój nowy właściciel należał z pewnością do tego gatunku ludzi, którzy swoje konie tylko po to zapisują do wyścigów, by wygrywały!...

ROZDZIAŁ XVIII.

Gdy powiedziałem Iron Leafowi, jak się nazywa mój nowy właściciel — tamten bardzo się ucieszył.

— Słyszałem już o nim wiele. Był długie lata dżokejem. Ma, o ile wiem dorosłego syna, który również jest dżokejem. Prawdopodobnie on sam zajmie się twoim treningiem, syn zaś dosiadać ciebie będzie w wyścigach.

Opowiedział mi przy okazji o słynnej rodzinie Garnerów, z której wywodzi się pół tuzina najlepszych dżokejów, między innymi słynny Mack Garner. Podobno ojciec Macka, Dode, mimo swych 65 lat jeszcze jest lepszy od niejednego młodego dżokeja.

W naszej staini zaczął się znów ruch i krzątanina. Pakowano i przygotowywano wszystko do naszego wyjazdu do Churchill Down. Nigdy jeszcze w życiu nie widziałem takiego rozgardiaszu.

Następnego ranka do naszej stajni podjechał samochód z przyczepką. Do wozu wprowadzono najpierw Audie Blue, potem Iron Leafa i na końcu mnie. Dopiero po mnie załadowano naszą maskotkę małego ponny — Pete. Każda stajnia wyścigowa ma taką maskotkę. Niektóre ponny — to strasznie miłe i śmieszne zwierzęta. Ma się prawie zawsze wrażenie, że ponny te patrzą z pogardą na konie pełnej krwi. Zapytałem raze Pete'a, dlaczego tak jest, on mi na to powiedział, że my jesteśmy tacy nerwowi i niespokojni, że gdyby ich nie było, rozniesłibyśmy zapewne całą stajnię.

Simpsy i trzej chłopcy stajenni weszli też do samochodu. Wewnątrz było tylko tyle miejsca, że zaledwie można było stać. Okienko było małe — więc też trudno było zaczerpnąć świeżego powietrza. Transport w takim wozie to rzecz bardzo uciążliwa, bo i zapach benzyny jest dla koni specjalnie przykry.

— Nie wiem, jak ten źrebiec zniesie podróż — powiedział Simsy do chłopców. „Trzeba na niego specjalnie uważać, jedzie przecież pierwszy raz...

Ale jazda ta wcale mnie nie drażniła, ani też nie denerwowało mnie to śmieszne podrygiwanie wozu. Byłem przecież rad, że wydostałem się nareszcie z Fairlown, że jadę do Dawns, gdzie zobaczę znów panę Jadzie i wszystkich znajomych. Rozmyślałem nad tym, czy pan na Jadzia będzie starała się odkupić mnie od Tima O.Hearna i czy zabierze mnie z powrotem do Wielkich Łąk. Teraz inne konie nie śmiałyby się już z moich krzywych nóg. Tymi nogami wygrywałem przecież niejeden wyścigi. Teraz byłem prawdziwym koniem klasy!

Był to początek maja. Czuć było zapach młodej trawy i kwiatów. Chciałoby mi się pobiegać trochę bo tych łąkach, które mijaliśmy, no, ale to były tylko głupie marzenia.

— Jak na dwulatka zachowujesz się bardzo porządnie — powiedział do mnie Iron Leaf. Jakiego właściwie jesteś pochodzenia?

Powiedziałem mu, to, co spamiętałem z opowiadań matki.

— Więc twoją matką była Bessie Or? — zapytał zaskoczony. To przecież jest córka Bend Ora, o ile wiem. To był podobno niezwykły koń. Ale jego nie forsowano zapewne tak, jak nas!

Iron Leaf i Audie Blue przyzwyczajone były już od dawna do takiego sposobu podróżowania. Iron Leaf powiedział mi, że trzeba opierać się o ścianę, by nie tracić równowagi przy nagłym hamowaniu i ruszaniu samochodu. Pokazał mi, jak się to robi.

— Wagony kolejowe są znacznie wygodniejsze — powiedział. Można się tam nawet położyć, jeśli się należy do porządnej stajni, tak, jak ja w swoim czasie. Jak się należy do wagonu ładują tyle koni, ile się tylko da, i trzeba całą drogę stać. W transportach samochodowych wiele koni zapada na tak zwaną „gorączkę transportową". Przez tę gorączkę właśnie straciłem swego najlepszego przyjaciela. Wolę jazdę kolejową bezpieczniejsze i wygodniejsze.

(Dalszy ciąg jutro)

CERE PIĘKNĄ I GŁADKĄ uzyskasz pijąc SOK KWIATOWEGO ŁOPIANU
Mag. E. Gobieca — Warszawa, Miodowa 14. Apteki i Drogeria. Flakon zł. 1.80

Dyżurny przodownik w komisariacie odbiera tajemniczy telefon: jakiś głos woła o ratunek. W centrali telefonicznej udaje mu się stwierdzić, że jest połączony z mieszkaniem państwa Poradzkich, na Marszałkowskiej numer... Udaje się tam w towarzystwie trzech policjantów i po wyważeniu drzwi, spostrzega w gabinecie na fotelu trupa starszego mężczyzny.

Po przybyciu prokuratora oraz inspektora Urzędu Śledczego stwierdzono, że zmarłym jest ziemianin Stanisław Zabluka z majątku Sosnówka.

Inspektor Puchała zawiadomił telefonicznie posterunek policji w Sosnówce, by pani Zabluczyna stawiła się natychmiast w Urzędzie Śledczym. Od niej dowiedział się Puchała, że Zabluka miał podjąć większą sumę pieniędzy w banku Rolnym. Inspektor Puchała udał się więc do banku, gdzie po dokładnym śledztwie zdołał dowiedzieć się, iż Zabluka był w banku w towarzystwie jakiejś młodej damy i podjął sumę 100.000 złotych.

Po nieprzespanej nocy przybyła pani Poradzka do Warszawy.

Inspektor Puchała dowiedział się od pani Poradzkiej o jej stosunku z przestępcą Kaczorkiem, po czym udał się do biura Poradzkiego, dokąd przybył również przemysłowiec z Katowic, który w jakimś nocnym lokalu spotkał pana Poradzkiego wraz z damą w czerni.

Pani Poradzka, udała się za poradą swego brata Witolda do znanego jasnowidza, doktora Słupskiego, który podczas seansu spirytystycznego orzekł, iż Seweryn Poradzki znajduje się w szponach tajemniczej czarnej damy w pobliżu granicy czeskiej. Witold udał się do Katowic w towarzystwie znajomego detektywa.

Wszelkie poszukiwawania nie dały rezultatu. Wczesną wiosną rybak Jan Wodniak w jednej z wiosek pod Modlinem wyłowił w sieciach trupa.

Nad Wisłę przybył komendant posterunku, który, po oględzinach trupa odnalazł na kalesonach monogram S. P. Szybko pośpieszył do telefonu, by powiadomić o tym urząd śledczy w Warszawie.

Rybacy zauważyli przerażenie na twarzy komendanta. Sądząc z miny jego w chwili, gdy oglądał kalesony, przypuszczali, że chyba wykrył jakiś ważny znak. Nikt nie odważył się jednak pytać go o to.

Policjant wrócił z powrotem na brzeg. Komendant wydał polecenie:

Wracam sam na posterunek, proszę czekać tu mego powrotu. Nikogo nie dopuszczać do trupa. Nie wolno ruszać ciała z miejsca!

— Rozkaz, panie komendancie! — rozległa się odpowiedź policjantów.

Komendant posterunku spieszy do telefonu. Jest mocno wzburzony. A jednak w oczach jego znać ukrytą radość. Czyżby mógł wykryć jakieś tajemnicze przestępstwo? Wsławi się teraz na całą Polskę! Odznaczenia, może awans!

Powtarzając sobie w pamięci litery S. P., przybył komendant do swego pokoju. Spieszy się bardzo, nie zdejmuje z siebie ani pasa, ani czapki. Stojąc, wyjmuje ze swej szuflady listę osób poszukiwanych przez policję. Lista jest bardzo długa, zawiera prócz nazwiska również i dokładny rysopis tych osób.

Jest tak wzburzony, że dłonie jego drżą. Nagle oczy jego rozbłysły radością. W pierwszej chwili ma jeszcze wątpliwości. Może śni? Kilkakrotnie przeczytał nazwisko i w końcu zawołał głośno z wciąż rosnącą radością:

— Tak, to napewno on! S. P., Seweryn Poradzki, S. P., to jedyne litery, które odpowiadają temu nazwisku!

Obok nazwiska Seweryn Poradzki podany rysopis jakiejś tajemniczej jenrazc damy, którą poszukuje policja.

Komendant jest przekonany, że natrafił na ciało Poradzkiego. Jednak przegląda dalej ową listę i personalia poszukiwanych.

Ale gdy bierze do rzęki drugą listę, poczuł się nagle jak oblany zimną wogą. Na twarzy jego, która przed tym jaśniała z radości, ukazał się teraz wyraz rozczarowania. Na liście znalazł inne imię i nazwisko, którego inicjały rozpoczynały się na S. P.

Chodzi o poszukiwanego od dłuższego czasu międzynarodowego aferzystę: wśród jego personaliów podane są cztery pseudonimy, którymi zwykł posługiwać się. Tak więc posługiwał się ów międzynarodowy aferzysta również nazwiskiem Stefan Podgórski.

Chcąc prowadzić śledztwo na własną rękę, począł komendant porównywać rysopisy.

Jak gdyby na złość, dla przeszkodzenia detektywistycznym zamiarom komendanta, zarówno Seweryn Poradzki, jak i Stefan Podgórski okazali się w jednym i tym samym wieku. Różnica jest tylko jednego roku: wysokość jest mniej więcej ta sama.

Komendant jest w kłopocie. Zapał jego ostygł, przekonał się, że sam tej zagadki nie rozwiąże.

Stracił nadzieję, że sam zdoła dokonać czegoś w śledztwie, telefonuje więc do Warszawy, do urzędu śledczego.

Telefon odebrał dyżurny przodownik i po wysłuchaniu raportu, odrzekł:

— Proszę zaczekać chwilę, muszę połączyć pana z inspektorem Puchałą, gdyż pan inspektor sam prowadzi śledztwo w tej sprawie.

Inspektor Puchała był zajęty załatwianiem jakiejś bieżącej sprawy. Obojętnie przyłożył do ucha słuchawkę. Gdy wysłuchał raportu, zerwał się z krzesła i krzyknął:

— Kiedy się to wydarzyło?

— Półtorej godziny temu — odrzekł komendant.

Zanim jeszcze komendant posterunku zdążył powiedzieć o dwóch literach S. P. przypomniał sobie inspektor sprawę Seweryna Poradzkiego.

— A czy nie znaleziono innych dokumentów? — pyta szybko Puchała.

— Nie, żadnych!

— Zaraz przybędę! Już wyjeżdżam! Wszystko ma zostać na miejscu, nic nie ruszać!

— Tak też rozkazałem, panie inspektorze.

— Świetnie!

Inspektor Puchała żegna interesanta, który bawi w jego gabinecie. Każe mu przyjść nazajutrz, gdyż musi załatwić pilną sprawę.

Zawezwał zastępcę, kazał wybrać dwóch wywiadowców, którzy mają udać się wraz z nim za Warszawę.

W pierwszej chwili zamierza zabrać ze sobą również i panią Poradzką, ale po chwili rezygnuje z tego pomysłu. Nie jest jeszcze pewien, czy to trup Seweryna Poradzkiego, czy też trup Stefana Podgórskiego.

Należy oszczędzać pani Poradzkiej wzruszeń. Być może, to naprawdę trup Stefana Podgórskiego.

A może odnalazł się trup Seweryna Poradzkiego?

Nie chcąc na próżno tracić czasu, porozumiał się inspektor Puchała z prokurentem firmy „Seweryn Poradzki".

Prokurent, który już od tylu lat pracuje w firmie, rozpozna na pewno trupa swego szefa, jeśli nawet twarz jego jest tak zniekształcona, jak to informował komendant posterunku policji.

Prokurent firmy zmieszał się, gdy usłyszał głos inspektora Puchały. W biurze zrezygnowano już nadziei odnalezienia Seweryna Poradzkiego. A inspektor Puchała dzwoni na pewno tylko w tej sprawie...

Inspektor mówi krótko i tonem rozkazującym.

— Panie prokurencie, proszę zwolnić się w biurze, muszę pana zabrać na krótko ze sobą!

Następnie połączył się z panią Haliną Poradzką.

Pani Halina słysząc głos inspektora rozpłakała się, i błagalnym głosem poczęła prosić:

— Panie inspektorze, proszę mi powiedzieć czy ma pan jakieś wiadomości? Proszę pana, niech się pan zlituje nad moimi dziećmi!

Pan inspektor Puchała był wzruszony płaczem pani Haliny. Jednak odrzekł oschle i tonem urzędowym:

— Pani Halino, proszę nie opuszczać mieszkania! Jeśli musi pani jednak wyjść, proszę pozostawić adres, gdzie panią można zastać. Być może, będzie pani nam jeszcze w ciągu dnia potrzebna!

— Panie inspektorze, jeszcze jedno słówko! — Woła pani Halina zrozpaczonym głosem.

— Tymczasem nic jeszcze nie mogę pani podać — odrzekł Puchała. — Do widzenia.

Przeczuwając, że się coś złego wydarzyło, zadzwoniła pani Halina natychmiast po swego brata, prosząc go, by przybył.

Tymczasem inspektor Puchała udał się wraz z trzema wywiadowcami na miejsce, gdzie odnaleziono topielca. Po drodze auto skręciło w ulicę Żórawią, by zabrać ze sobą prokurenta firmy. Prokurent był blady i wzburzony. Pragnął wyczytać coś z twarzy inspektora Puchały. Ale na próżno: inspektor milczał i nic nie mówił.

Dopiero gdy przybyli na miejsce i prokurent ujrzał przed sobą ciało topielca, zrozumiał, po co go wezwał inspektor Puchała.

Pierwsze wrażenie jakie widok trupa na nim wywarł było piorunujące. Cofnął się do tyłu i zawahał się na nogach, jak gdyby bliski był omdlenia. Wywiadowcy uspokajają go.

Inspektor Puchała usiłuje rozpoznać topielca na podstawie fotografii, którą zabrał ze sobą. Ale najbardziej genialne oko nic nie zdołałoby rozpoznać w tej zniekształconej twarzy. Tego może dokonać tylko bardzo bliska osoba.

Prokurent w końcu opanował się, zbliżył się do ciała topielca. Inspektor pytał go, z niecierpliwością oczekując odpowiedzi:

— No, panie, poznaje pan tego człowieka?

(Dalszy ciąg jutro).

Tadeusz otworzył drzwi: wilgotny, zimny wiatr smagał go po twarzy. Niebo było pokryte ciężkimi, ołowianymi chmurami. Mżył kapuśniaczek.

Stąpał w dół po schodkach, które wiodły do drzwi.

Rozglądał się wokoło. Przybył w nocy i dopiero teraz mógł rozejrzeć się po okolicy.

Na płaskowyżu, który ciągnął się daleko, stały tu i ówdzie rozrzucone domki, w znacznej odległości od siebie. Z boku, na prawo widać było gęsty las.

Tadeusz stał chwilę i rozględał się wokoło, zastanawiając się w jakim kierunku powinien pójść.

Nie znał okolicy. Był tu po raz pierwszy w życiu.

Tadeusz otworzył z powrotem drzwi i zapytał małą Stefcię, wskazując palcem gościniec, przecinający las:

— Dokąd prowadzi ta droga?

— Do Lublina — odpowiedziała cicho dziewczynka.

Tadeusz zamknął znów drzwi i udał się szybko w stronę lasu.

Był teraz syty i wypoczęty, nie obawiał się już ołowianych chmur nad głową, ani też nadciągającej nocy...

Szedł szybko przed siebie, głowę wtulił w palto.

Wkrótce znalazł się w lesie, nie napotykając po drodze żywej duszy.

Powoli ogarnęły go ponure myśli: jesienne niebo, ogołocone drzewa, smutek jaki unosił się nad lasem — to wszystko zaciążyło na jego nastroju.

Jakież to dziwne, że właśnie teraz, w przededniu odzyskania wolności, ogarnął Tadeusza nastrój rozczarowania.

Dawno już nie czytał gazety, nie rozmawiał z nikim o polityce, nie wiedział więc nic o porażkach, jakich doznali Niemcy i Austria na froncie. Nie wiedział również o tym, że już w różnych okolicach Lublina uzbrojone oddziały P. O. W. rozbrajały austriackich żandarmów i żołnierzy.

Nie wiedział również o tym, że Rydz-Śmigły, Michał Sokolnicki i Andrzej Strug przekradli się do Rosji i porozumieli się z szefem francuskiej misji wojskowej, generałem Laverne, jak również z dyplomatycznymi przedstawicielami Anglii i Ameryki.

Samotny wędrowiec, krocząc lasem nie wiedział jeszcze o tych radosnych wydarzeniach, to też ogarnęły go smutne myśli, które — jak kruki — nękały jego świadomość.

Nagle zatrzymał się i począł przysłuchiwać się. Cóż to? Przecież to dobrze znana melodia! Marsz, marsz Dąbrowski...

— Tak, czyjeś kroki. To zbliżają się ludzie... Śpiewają polską pieśń... Za śpiew tej pieśni ojciec jego siedział w więzieniu. Teraz rozlegają się w lesie potężne odgłosy tej pieśni...

A oto ukazały się wreszcie twarze ludzkie. To chłopcy z karabinami na plecach. Hm, uzbrojeni cywile? Cóż to? Jacysz to cywile?

Nie może tego zrozumieć. Co to mogło się stać? Czyżby zabrakło Austriakom mundurów dla swych żołnierzy? Ale skądby austriaccy żołnierze mieli śpiewać marsz Dąbrowskiego?

Cywile z karabinami na plecach zbliżają się co raz bardziej. Widać już wyraźnie ich twarze.

Kilku podbiegło do Tadeusza, otoczyli go i zawołali:

— Ręce do góry!

Wydają rozkaz po polsku. Spoglądają na niego podejrzliwie: zapewne szpicel austriacki...

Tadeusz wzniósł ręce do góry, a w sercu jego rozkołysała radość. Po raz pierwszy w życiu okrzyk: „Ręce do góry!" napełnia go radością.

(Dalszy ciąg jutro).

Serdeczny sojusz nauczycielstwa z Armią

Piotrków nasz obchodził w ub. niedzielę uroczystość wręczenia przez nauczycielstwo karabinu maszynowego dla armii.

Ufundowany karabin maszynowy przez nauczycielstwo ziemi piotrkowskiej jest pięknym czynem, który świadczy o miłości ojczyzny i gotowości jej obrony.

Uroczystość ta przypadła w dniu Zjazdu Pow. Związku Nauczycielstwa Polskiego.

O godz. 12.30 przed płytą Nieznanego Żołnierza zebrały się organizację ze sztandarami i młodzież szkolna, przedstawiciele władz miejscowych i liczne rzesze ludności. Uczestnicy Zjazdu Pow. Z. N. P. złożyli wieniec na płycie poczem odegrano hymn narodowy przez orkiestrę pułkową.

Krótkie przemówienie wygłosił prezez Oddziału p. Józef Przepieść, następnie wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Wojska Polskiego. Podziękowanie złożył w zastępstwie dowódcy pułku ppłk. Marcickiewicz, który przyjął defiladę.

Wielkie uroczystości w Tomaszowie

W sali Rady Miejskiej pod przewodnictwem prezydenta m. Tomaszowa p. Rączaszka odbyło się posiedzenie obywatelskiego komitetu wręczenia wojsku sprzętu wojennego. Omówiono szczegóły tej podniosłej dla Tomaszowa uroczystości, która odbędzie się w najbliższą niedzielę 29 bm. Ekwipunek został zakupiony z dobrowolnych składek całego społeczeństwa Tomaszowskiego pochodzących od wszystkich sfer ludności miejscowej i okolicznej. Program tej uroczystości podamy w najbliższym nakładzie Dziennika Tomaszowskiego

Dom się wali w Tomaszowie

Na skutek rozporządzenia komisji technicznej przy Zarządzie Miejskim m. Tomaszowa Maz. Wszyscy lokatorzy przy ul. Krzemowskiego 23, muszą w określ. terminie zajmowane przez nich lokale opróżnić z powodu groż. katastrofy zawalenia się domu. Dla pewnej kategorii ubogich mieszkańców walącego się domu Zarząd Miejski wyasygnował pewną sumę na wynajęcie innego pomieszczenia.

Wilimowski w Chełmku

Kilkakrotny reprezentant barw Polski, sławny piłkarz KS Ruch w Wielkich Hajdukach, Wilimowski, odwiedził w dniu 13 b. m. swoich kolegów piłkarzy w Chełmku, grających w barwach miejscowego Klubu Sportowego Zw. Strzeleckiego i przy tej okazji zwiedził znane zakłady fabryki Bata. K.S.Z.S. rozgrywa obecnie zawody o mistrzostwo Krakowskiej Ligi okręgowej zajmując czołowe miejsce

Proces b. burmistrza Bełchatowa

Na byłego burmistrza z Bełchatowa p. Miętkiewicza wpłynął akt oskarżenia do sądu okręgowego w Piotrkowie.

P. Miętkiewicz oskarżony jest oto, że podczas swego urzędowania, dopuścił się szeregu nadużyć, oraz o przekroczenie władzy.

Ze względu na osobę oskarżonego proces ten budzi wielkie zainteresowanie.

Reduta

Dziś w środę 25 bm. w sali kina „Odeon" w Tomaszowie wystąpi słynny zespół teatru „Reduta" ze znakomitą sztuką pt. „Wynalazek miłości"

Początek o godzinie 21-ej.

Nazajutrz, tj. 26 maja Reduta gościć będzie w Piotrkowie Trybunalskim i zademonstruje swoim melomanom także sztukę w sali im. Kilińskiego. Początek przedstawienia o godzinie 8.30 wiecz.

Najechany rowerzysta

W Piotrkowie na ul. Łódzkiej jadący na rowerze 14 letni Kieruzel Bronisław, zam w Piotrkowie przy ul. Poprzecznej Nr. 11 został najechany przez samochód ciężarowy prowadzony przez Agaciaka Ludwika, zam w Łodzi przy ul. Pabianickiej Nr. 1 skutkiem czego został zniszczony rower, zaś rowerzysta Kieruzel Bronisław odniósł lekkie uszkodzenie ciała.

Trzmiel bez stodoły

Na szkodę Trzmiela Antoniego zam. we wsi Rozdzin gm Kluki spaliła się stodoła. Straty wynoszą około 1200 zł. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona.

Grabarz bez roweru

Na szkodę Grabarza Jana zamieszkałego w Rozprzy skradziono z sieni domu rower wartości 140 zł.

Czytajcie „DZIENNIK TOMASZOWSKI"

Dla siebie czy dla swej lubej?

Na szkodę Adamoskiej Sabiny zam we wsi Koło gm. Łęczno skradziono z mieszkania towar damski, oraz suknie damskie ogólnej wartości około 100 zł.

Zebranie O. Z. P. R.

Mające się odbyć w ub. niedzielę 22 maja br. Walne Zebranie Koła Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy w Piotrkowie zostało przesunięte zarządzeniem Zarządu Okręgowego na dzień 28 maja br. tj, w sobotę o godzinie 19.30 wieczorem.

Zebranie z udziałem delegatów Okręgu odbędzie się w lokalu związkowym przy ul. Legionów 14 I piętro według ustalonego programu obrad.

Wszyscy członkowie obowiązani są stawić się bez osobnego zawiadomienia.

Zarząd Koła.

Na srebrnym ekranie

Kino „Czary"

August Mocny

Wspaniały reprezentacyjny film wyświetla kino „Czary" Jest to pierwszy obraz znakomitego tragika niemieckiego Pawła Wegenera w jego realizacji. Film ten jest produkcji mieszanej polsko niemieckiej i trzeba przyznać, że udał się pod każdym względem bardzo dobrze.

Zarówno czołowy bohater Pareł Wegener w roli Augusta Mocnego, jak i pozostali artyści z Lilą Dagower na czele wydali z siebie wszystko aby obraz ten postawić na odpowiednim poziomie artystycznym.

Film zachowuje dokładność chistoryczną a jego poszczególne sceny zaciekawiają widza od początku do końca.

Ze względu na niewielką ilość tego rodzaju filmów i jego wartość realizatorską wszyscy powinni zobaczyć ten wyjątkowo udany film, wyświetlany w kinie „Czary".

Na F. O. N.

Zbiórka przeprowadzona przez związek przedsiębiorstw autobusowych województwa łódzkiego wyniosła dotychczas 20 tys. zł, za które zamówiono samolot dla armii. Zbiórka jest w dalszym ciągu otwarta.

Zbiórka powstała z inicjatywy spółki samochodowej firmy Kozioł i Oberman w Piotrkowie i Bełchatowie.

Strajk

W najbliższych dniach odbędzie się tu konferencja majstrów fabrycznych z przemysłowcami pod przewodnictwem naczelnika wydziału ministerstwa opieki społecznej p. Proniera w sprawie zawarcia umowy zbiorowej.

O ile konferencja ta nie da pozytywnego rezultatu, majstrowie postanowili ogłosić strajk protestacyjny w przemyśle włókienniczym w Łodzi oraz innych miastach. Strajk trwać ma jeden dzień.

Pijcie herbatę „SZUMILI firmy polskiej i chrześcijańsk

Nowi adwokaci

Nowe prawo o ustroju adwokatury nałożyło na aplikantów adwokackich, wpisanych na listę po dniu 4 maja 1937 r., obowiązek złożenia egzaminu sędziowskiego, poprzedzonego dwuletnią aplikacją sądową. Minister sprawiedliwości uprawniony jest jednak do zwalniania w poszczególnych przypadkach aplikantów adwokackich od aplikacji sądowej.

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra", ministerstwo sprawiedliwości zwróciło się do okręgowych rad adwokackich o zakomunikowanie wszystkim zainteresowanym aplikantom adwokackim, iż ewentualne podania o uwolnienie od aplikacji sądowej składać należy bezposrednio do ministerstwa sprawiedliwości do dnia 1 lipca 1939 r.

Łódź skacze na spadochronach

Uruchomiona została wieża spadochronowa mieszcząca się na terenie parku im. Marszałka Piłsudskiego. Opłaty wynoszą: bilet normalny 50 gr, dla członków LOPP 30 gr, dla młodzieży szkolnej 25 gr za skok.

Po słońce i zdrowie

Podajemy do ogólnej wiadomości, iż L. M. K. urządza obóz im Gen Orlicz Dreszera w Mieroszynie k/Rozewia w czasie od 1 czerwca 1938 roku do dnia 15 września 1938 r. w terminach od 1 czerwca rb. do dnia 31 lipca br. dla mężczyzn, od 31 lipca do 1 września br. i od 1 września do dnia 15 września 1938 r. dla kobiet i mężczyzn.

Poza tym L. M. K. urządza wycieczki w mieś. czerwcu, lipcu sierpniu i wrześniu do Jugosławii nad Adriatyk.

O szczegółach zainteresowani mogą się poinformować w lokalu miejscowego obwodu LMK ul. Słowackiego Nr. 23 od godz. 17 — 20. gdzie równocześnie przyjmuje się zapisy na członków LMK

Skąd czerpać prawdę o wolnomularstwie

Pod takim tytułem ukazała broszura nakładem Księgarni i Drukarni Katolickiej Sp. Akc. w Katowicach. Broszura licząca 16 stron druku dużej ósemki, dzieli się na trzy działy. Pierwszy poświęcony jest akcji przeciwmasońskiej, drugi przeciwkomunistycznej, trzeci zaś kwestii żydowskiej. Broszura oprócz rozdziałów poświęconych powyższym zagadnieniom, podaje odpowiednią i liczną literaturę jaka ukazała się w języku polskim, oraz wyszczególnia niektóre wydawnictwa w językach obcych. Zainteresowane osoby broszurę tę mogą otrzymać zupełnie bezpłatnie w każdej dużej Księgarni. Wysyła ją również bezpłatnie pocztą: Wydawca i Drukarnia Katolicka Sp. Akc. w Katowicach.

Zjadła wypi... a płacić nie ch...

W Piotrkowie w re... „Biały Bar" spożyła ... wypiwszy wódki M... Wanda lat 33, bez stałe... sca zamieszkania, o... zapłacenia rachunku ... 4 zł. Marszałek zatrzy...

Pożar zagr...

Na szkodę Krawczyk... ciszka, zam. we wsi P... gm. Bujny Szlacheckie... się dom mieszkalny ob... doła, szopa zboże pas... rzędzia rolnicze Straty... szą 3440 zł. Pożar po... czasie wypieku chleba... wskutek silnej wichury... wydostał się na dach s...

Powiesił... na grusz...

We wsi Bocianicha g... ny Szlacheckie pozbawi... cia przez powieszenie ... szy obok zagrody swe... cia Boczkiewicz Antoni... mieszkaniec tejże wsi... czyna samobójstwa ni... lona.

Na fali radiowej

Zbigniew Drzewie... gra utwory Chopina ...

Środa chopinowska pr... tym razem, t. j. dnia ... o godz. 21.00 drobniejs... miarami utwory Chopi... żurki, nokturny, walce ... oraz preludia. Wykona... nista Zbigniew Drzewie... goż dnia wystąpią przed ... fonem z własnymi recit... godz. 16.00 Wanda R... Stokowska, która o... pieśni polskie, oraz ... Józef Salacz o godz. 19... ry odegra utwory Gr... Faurego i innych.

O stoikach i epikurej... przez radio

Dnia 25 maja o go... p. Izydora Dąmbska ... odczyt p. t. „Stoicy i e... czycy". Tak dzisiaj, jak ... tysiące lat, aktualne b... gadnienie: na czym ... szczęście i jakie drogi d... wiodą. Filozofowie st... stworzyli różne „rece... szczęście". Recepty te, ... dużych różnic w warunk... cia dzisiaj i przed laty, ... być obecnie również ak... Należy je tylko rozpat... punktu widzenia współ... wiedzy o życiu psych... człowieka.

2 pokoje z kuchnią słone... wynajęcia. Wiad... gospodarza, Słowackiego 88-m...

B. st. asystent Kliniki Poło... chorób kobiecych U. J. w K...
Dr. M. Stanisław KOW...
Ordynator Oddziału Położn.-... Szpitala U. S. w Piotrkowie
przyjmuje w położnictwie i ch... kobiecych od 15 — 17-...
ul. Słowackiego 32, tel. 15...

KINO-TEATR CZARY
Piotrków Tryb. Leśjonów 11

Dziś i dni następnych!
Wielki wspaniały reprezentacyjny film mieszany p. t.
AUGUST MOCNY
główne role:
Lila Dagower, Gunter Habdank, Lola Halama, Aleksander Suchcicki, Maria Balcerkiewicz, M. Wiśniewska
Początek o g. 6 pp, w niedziele i święta o godz, 4 po poł.
Popołudniówka o godz. 3 Szesnastolatka

KINO-TEATR ROMA
w Piotrkowie
Al. 3 Maja 11.

Niezrównana Olga Czechowa i Hans Alb...
w największej sensancji — pieśni o walce dwuch kobie...
o jednego mężczyznę
POD ŻÓŁTĄ FLAG...
Miłość egoistyczna, oraz pełna poświęcenia. Pieśń o dale... morzach i niesamowitych przygodach, o walce na lądzie i m...
Popołudniówka o g. 3. Byłam szpiegiem
Początek o godz. 7 pp, w niedziele i święta o godz. 4 po ...

PRENUMERATA: miesięczna „Dziennika Piotrkowskiego" wynosi 2 zł. 50 gr. z dostawą zł. 3. kwartalnie z przesyłką zł. 9, rocznie 36 zł. Konto P. K. O. Nr. 602.480

CENY OGŁOSZEŃ: 1-sza str. 1 wiersz mil. jednołamowy ... w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr., drobne 20 gr. za ...

Redaktor i Wydawca: Bronisław Kalwary

Józef Walecki Drukarnia Polska Piotrków Słowackiego 23 tel. 1...